

rzliwym posiedzeniu uchwalono wbrew przewidywaniom i wbrew woli rządu amnestię dla zbuntowanych oraz szereg koncesji w myśl ich żądań. Wobec tego zbuntowani marynarze poddali się i wnet przywrócono spokój.

Z powodu ostatnich wypadków jest podobno zachwiane poważnie stanowisko prezydenta Fonseki.

Zgon niemieckiego poety.

W Brunzwiku zakończył niedawno życie w sędziwym wieku, bo licząc lat 80, znany niemiecki poeta, Wilhelm Raabe. Zgon Raabego stanowi dla literatury niemieckiej bardzo poważną stratę, gdyż przez niepospolite swe dzieła zajął on miejsce bardzo poważne wśród autorów niemieckich. Ceniono go ogólnie za świeżość tematów, jakie opracowywał, za humor świeży, naturalny, nie wymuszony, jaki cechował wszystkie jego utwory, za piękne, wzniosłe myśli, które w tych utworach głosił.

Raabe urodził się 1831 r. w Eschershausen. Młodość miał smutną i ciężką, bo owdowiała wczesnie matka nie miała dość środków na kształcenie dzieci, musiał więc przyszły poeta już w dziecięcych latach zaznajamiać się z niedostatkiem, musiał walczyć z trudnościami i myśleć o kawałku chleba.

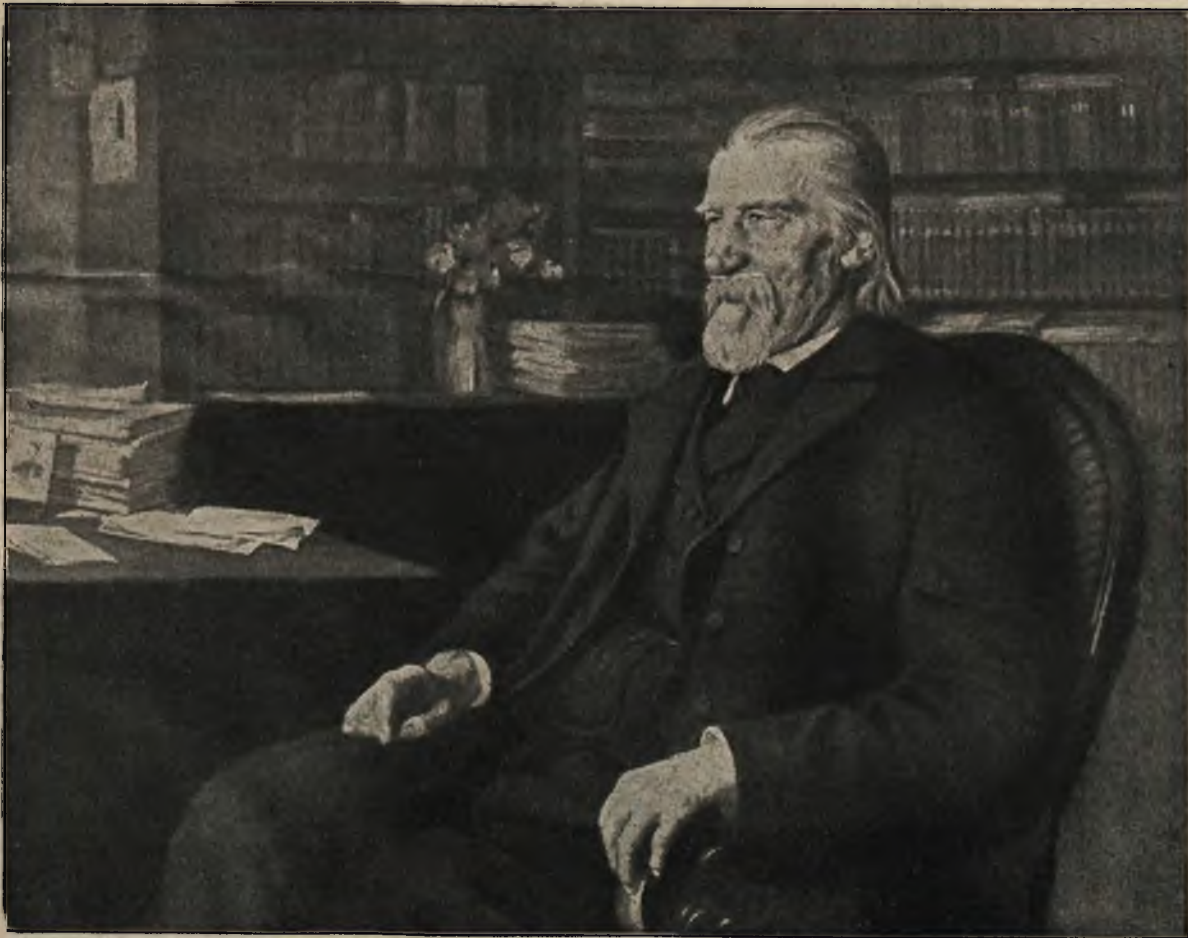
Jako 20 letni młodzieniec pracował w handlu księgarskim, uzupełniając swe wykształcenie w godzinach wolnych od zajęć. Przez pewien czas uczęszczał też na uniwersytet w Berlinie. Równocześnie zaś próbował sił swych na polu literackim, niestety przeważnie bez powodzenia. Dopiero późniejsze prace Raabego znalazły uznanie wśród krytyki i czytającej publiczności i z czasem stały się nawet bar-



Zatarg między Stanami Zjednoczonymi a Panamą: Milicya panamska.

dzo popularne. Poczet utworów Raabego jest bardzo znaczny, tak że trudno je wymieniać.

Ostatnie lata życia spędził Raabe w Brunzwiku, otoczony gronem przyjaciół. Tam też zmarł i został pochowany.



Zgon niemieckiego poety: Wilhelm Raabe.

Wzlot aeroplanu z pokładu statku.

W dziedzinie awiatyki pojawia się nieustannie coś nowego. Każdy dzień niemal przynosi nowe zdobycze, większe lub mniejsze, które razem wzięte tworzą obraz ogromnego a niesłychanie szybkiego postępu i rozwoju. A próby i usiłowania pilotów są najrozmaitszego rodzaju. Jedni starają się wzbić jak najwyżej i pobić dotychczasowe rekordy wysokości, innym chodzi o lot jak najdłuższy, o rekord utrzymania się w powietrzu, znowu inni próbują lotów z jak największym obciążeniem.

Innego rodzaju próbę podjął niedawno amerykański pilot Eugeniusz Ely. Oto wybrał on się z maszyną systemu Curtissa na pokładzie amerykańskiego krążownika „Birmingham” na pełne morze i stamtąd urządził wzlot ku lądowi. Mimo małej bardzo przestrzeni, którą Ely miał do dyspozycji na pokładzie okrętu celem wzięcia rozpędu, wzlot powiódł się zupełnie dobrze i dwupłatowiec Curtissa wzbił się zaraz wysoko w górę, aby po pewnym czasie osiągnąć ląd stały i tam wylądować.

Z rycin naszych jedna przedstawia statek „Birmingham” z aeroplanem na pokładzie, druga wzlot nad morzem z pokładu tego statku.



Po zgonie wielkiego pisarza: Pokój sypialny Lwa Tolstoja.



Wzlot aeroplanu z pokładu statku: Statek amerykański „Birmingham” z aeroplanem Ely'ego.